

opusdei.org

Zjednoczeni w komunii: modlitwa z całym Kościołem

Kanon Rzymski daje nam wzór modlitwy Kościoła, która obejmuje przestrzeń i czas niczym otwarte ramiona Jezusa na Krzyżu.

24-01-2021

«Odprawiam Mszę z całym ludem Bożym. Powiem więcej: jestem również z tymi, którzy jeszcze nie przybliżyli się do Pana, z tymi, którzy są daleko i jeszcze nie należą do Jego

stada; ich również mam w swoim sercu. I czuję się otoczony przez wszystkie ptaki, które latają i przecinają błękit nieba, niektóre wznoszą się tak wysoko, że aż zaglądną w twarz słońcu (...). Czuję się także otoczony przez wszystkie zwierzęta znajdujące się na ziemi: rozumne, jak my, ludzie (choć czasami tracimy rozum), i nierozumne — te, które przemierzają powierzchnię ziemi albo zamieszkują ukryte wnętrza świata. Czuję się w ten właśnie sposób, odnawiając Świętą Ofiarę Krzyża!»^[1]

Przeżywamy różne momenty roku liturgicznego, zgłębiając całą gamę odcieni, jakiego nabiera w miarę upływu czasu modlitwa Kościoła. Słowa Św. Josemaríi, że Eucharystia to «serce świata»^[2] stawiają przed nami prawdziwy zasięg chrześcijańskiego kultu, który, jak przepowiadał już jeden z mesjańskich psalmów, obejmuje całą

przeestrzeń — «*a mari usque ad mare*, od morza do morza»[3] — i cały czas — «jak słońce, jak księżyc przez wszystkie pokolenia»[4]. Wszystko rozpoczęło się na Krzyżu. Jezus już wówczas objął swoją modlitwą cały Kościół i w ten sposób uczynił rzeczywistością *communio sanctorum* [obcowanie świętych] wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Wszystko zaś powraca do Krzyża: «*omnes traham ad meipsum*, przyciągnę wszystkich do siebie»[5]. W każdej celebracji eucharystycznej mieści się cały Kościół, niebios a i ziemia, Bóg i ludzie. Dlatego we Mszy Świętej przekraczane są nie tylko granice polityczne lub społeczne, ale również te, które dzielą niebo i ziemię. Eucharystia jest *katholikē*, co po grecku oznacza powszechna, katolicka. Ma wymiar wszystkiego, dlatego że tam jest Bóg i z Nim jesteśmy my wszyscy, w jedności z Papieżem, z biskupami, z wiernymi wszystkich czasów i miejsc.

Już na zakończenie tej serii przyjrzyjmy się niektórym fragmentom Modlitwy Eucharystycznej, na przykładzie Kanonu Rzymskiego[6]. W ten sposób dostrzeżemy rozległość modlitwy Kościoła, która rodzi się z rozległości Boga. Jeżeli postaramy się modlić podczas Mszy z tym powszechnym zmysłem, żebyśmy nie byli samotni, Pan rozszerzy nam serce — «*dilatasti cor meum*»[7] — sprawi, że będziemy się modlić ze wszystkimi naszymi braćmi w wierze, sprawi, że będziemy pamięcią Boga, balsamem Boga, pokojem Boga dla całej ludzkości.

Sanctus, Sanctus, Sanctus

Modlitwa Eucharystyczna rozpoczyna się prefacją, która zawsze stawia nam przed oczami powody dziękczynienia. Czasami nie będziemy w stanie docenić ich wszystkich, jako czegoś, co dotyka

nas z bliska. Jednakże Kościół dobrze wie, za co dziękuje, my zaś możemy ufać jego mądrości, choćbyśmy jej nie rozumieli. Właśnie zakończenie prefacji przypomina nam, że to On — Kościół wszystkich miejsc i wszystkich czasów — celebryje Eucharystię, niezależnie od tego, czy uczestniczą w niej tysiące osób, czy «kapłanowi pomaga, jako jedyny uczestniczący, roztargniony, być może, chłopiec»[8].

Prefacja kończy się śpiewem *Sanctus*, «cała wspólnota włącza się wówczas w tę nieustanną pieśń chwały, którą Kościół w niebie, aniołowie i wszyscy święci śpiewają trzykroć świętemu Bogu»[9]. Śpiewamy, zjednoczeni z liturgią w niebie, i robimy to nie tylko we własnym imieniu, ale w imieniu całej ludzkości i w imieniu całego stworzenia, które potrzebuje głosu człowieka. Dlatego jesteśmy *liturgos* stworzenia, wykonawcami i kapłanami śpiewu, który stworzenia

chcą zaintonować dla Boga:
«Wspominamy niebo, ziemię, morze,
słońce, księżyc, gwiazdy, wszystkie
rozumne i nierozumne stworzenia,
Aniołów i Archaniałów, Moce,
Państwa, Księstwa, Potęgi, Trony i
wiele widzących Cherubinów (por.
Ez 10, 21), przywołując słowa
Dawida: „Uwielbiajcie Pana ze mną”
(Ps 33, 4)»[10].

Memento Domine...

Tę kościelną orację, tę wspólną
modlitwę, można dostrzec również w
modlitwach wstawienniczych:

«*Memento Domine*, Pamiętaj, Boże»,
mówimy do Niego i sami
zamieniamy się w takim razie we
«wspomnienie Boga» dla naszej
rodziny i przyjaciół, dla osób, które
ufają naszej modlitwie, a także dla
wszystkich tych, o których być może
tylko On pamięta. Chodzi o coś
istotnego w «naszej Mszy»[11],
dlatego że «jeżeli brakuje pamięci o

Bogu, wszystko zostaje poniżone, wszystko ogranicza się do mojego „ja”, do mojego dobrobytu. Życie, świat, inni, tracą fundament, nie mają już żadnego znaczenia (...). Jeżeli utracimy pamięć o Bogu, również my utracimy fundament, również my pozbawimy siebie swojej istoty, utracimy nasze oblicze jak bogacz z Ewangelii»[12].

Modlitwa wstawiennicza wprowadza nas w pełni w modlitwę Jezusa, który jest jedynym pośrednikiem przed Ojcem na rzecz wszystkich ludzi. «Wstawianie się za innymi, prośba o coś dla innych, jest — od czasu Abrahama — czymś właściwym dla serca pozostającego w harmonii z miłosierdziem Bożym. W czasie Kościoła wstawiennictwo chrześcijańskie uczestniczy we wstawiennictwie Chrystusa: jest wyrazem komunii świętych»[13]. Pierwsze chrześcijańskie wspólnoty żyły intensywnie tą formą prośby,

która nie zna granic, jak można dostrzec już od czasu pierwszych anafor eucharystycznych. Starali się zdobywać uczucia Tego, który «pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy»[14]. W Modlitwie Eucharystycznej, jeżeli z naszej strony dajemy czułość, Bóg powiększa nam serce na miarę serca Chrystusa.

Z tą wielkodusznością prosimy na pierwszym miejscu za cały Kościół: «Obdarz swój Kościół pokojem i jednością, otaczaj opieką i rządz nim na całej ziemi...». Rozpoczynamy, łącząc się z Papieżem, biskupem naszej diecezji i oczywiście Ojcem. Modlimy się w ten sposób «tłumnie zgromadzeni, tworząc bardzo zjednoczoną rodzinę»[15].

Następnie wstawiennictwo zamienia się w prośbę za wszystkich obecnych wiernych i na rzecz tych, za których

składana jest ofiara: «*Memento, Domine, famulorum famularumque tuarum N. et N. et omnium circumstantium...* Pamiętaj, Boże, o swoich sługach i służebnicach N. i N., i o wszystkich tu zgromadzonych, których wiara i oddanie są Ci znane...». Pierwsza Modlitwa Eucharystyczna stawia przed Panem potrzeby tych — chrześcijan lub nie — za których należy modlić się konkretnie, choćby nie było konieczności głośnego wypowiedzenia ich imion. Kapłan, mówią rubryki, składa ręce i modli się przez kilka chwil za tych, których ma intencję powierzyć Bogu. Święty Josemaría zwykł zatrzymywać się w tym miejscu trochę dłużej: «Odmawiam bardzo długie *Memento*. Codziennie ma nieco odmienne odcienie, przybiera różne tony, co dzień na co innego ukierunkowane jest światło. Jednak wspólny mianownik mojego ofiarowania każdej Mszy Świętej jest taki: Kościół,

papież i Opus Dei (...). Pamiętam o wszystkich, o wszystkich, nie mogę uczynić żadnego wyjątku. Nie mogę powiedzieć: nie, za tego nie, bo jest moim wrogiem, za tamtego też nie, bo wyrządził mi zło, nie za tamtego, bo mnie oczernił, zniesławił, kłamie... Nie! Za wszystkich!»[16].

Communicantes et memoriam venerantes...

Kanon Rzymski przypomina nam również, że we Mszy Świętej jesteśmy nie tylko z Panem, ale również z ludźmi każdego miejsca i czasu. Dlatego mówi się nie tylko o Trójcy i o wcielonym Słowie, o Jego śmierci i Jego zmartwychwstaniu, wypowiedane są również imiona innych ważnych osób w rodzinie, dlatego że wiemy, że jesteśmy również w ich towarzystwie.

«*Communicantes et memoriam venerantes...* Zjednoczeni z całym Kościołem, ze czcią wspominamy...»

najpierw Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa, a także świętego Józefa[17], po którym następują imiona dwunastu Apostołów, włącznie ze św. Pawłem[18], i dwunastu męczenników czterech pierwszych wieków ery chrześcijańskiej[19].

Nie chodzi o „honorową listę”, jaką niekiedy słyszymy na uroczystościach, nie bez pewnego znudzenia i pośpiechu, żeby już doszła do końca. Chodzi o naszą rodzinę, «wielką rodzinę dzieci Bożych, jaką jest Kościół Katolicki»[20]. Na Mszy Świętej zaznajemy komunii nie tylko z naszymi braćmi rozproszonymi «po całym świecie»[21], ale również z naszymi braćmi uwielbionymi w niebie i z tymi, którzy oczyszczają się, żeby zobaczyć z nimi oblicze Boga. «Gdy sprawujemy ofiarę Baranka, uczestniczymy w liturgii

niebiańskiej i jednoczymy się z niezliczonym tłumem, który woła: „Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie i w Baranku” (Ap 7, 10). Zaiste, Eucharystia jest bramą nieba, która otwiera się na ziemi (...) i rzuca światło na drogi naszego życia»[22].

Memento etiam, Domine...

Wkrótce po konsekracji, w miejscu, gdzie pozostałe modlitwy eucharystyczne koncentrują swoje prośby, Kanon Rzymski kontynuuje już rozpoczęte: «Pamiętaj, Boże, o swoich sługach i służebnicach N. i N., którzy przed nami odeszli ze znakiem wiary i śpią w pokoju». Celebrans skupia się przez kilka chwil i modli się za zmarłych, następnie mówi dalej czułymi słowami, o wielkim znaczeniu: «Błagamy Cię, daj tym zmarłym oraz wszystkim spoczywającym w Chrystusie udział

w Twojej radości, światłości i pokoju».

Wspomnienie naszych zmarłych braci stawia przed naszymi oczami raz jeszcze braterstwo — inne osoby. Duch Święty rozszerza na nowo nasze serca, dlatego że możemy modlić się tutaj nie tylko za naszych najbliższych zmarłych, ale również za wszystkich mężczyzn i kobiety, których Bóg powołał do siebie od poprzedniego dnia. Być może niektórzy umarli bardzo osamotnieni i Bóg wyszedł im na spotkanie, żeby otrzeć łzy z ich oczu[23]. «Gdy przychodzi czas *memento* za zmarłych, jakaż radość modlić się również za nich wszystkich! Oczywiście najpierw proszę za moje dzieci, za moich rodziców i moje rodzeństwo, za rodziców i rodzeństwo moich dzieci; za wszystkich tych, którzy zbliżyli się do mnie lub do Opus Dei, aby wyświadczyć nam dobro; a więc z

wdzięcznością. I za tych, którzy próbowali nas obmawiać, kłamać... — z jakiegoś powodu! Przebaczam im z całego serca, Panie, byś Ty mi przebaczył. A ponadto ofiaruję za nich te same modlitwy, co za moich rodziców (...). Jakaż radość!»[24]

De multitudine miserationum tuarum sperantibus

Kanon zbliża się do końca i wstawia się jeszcze za obecnych — za celebransą i za wiernych: «*Nobis quoque peccatoribus famulis tuis, de multitudine miserationum tuarum sperantibus...* Również nam, Twoim grzesznym sługom, ufającym w Twoje miłosierdzie, daj udział we wspólnocie z Twoimi świętymi Apostołami i Męczennikami...»[25]. Wymieniany jest tutaj Św. Jan Chrzciciel, po którym następuje siedmiu męczenników i siedem męczennic. Siedem to liczba, która ma wyraźne znaczenie biblijne, tak

jak liczba dwanaście, którą napotkaliśmy wyżej. Jeżeli dwanaście przypomina o wyborze Bożym (plemion Izraela, Apostołów itd.), siedem to symbol pełni, całości.

Kierujemy nasz wzrok ku niebu: Lud Boży zwraca się do swoich świętych w najistotniejszych chwilach kultu, natomiast Msza Święta jest miejscem, w którym Kościół w niebie i Kościół na ziemi wiedzą, że są bardziej zjednoczone. Benedykt XVI zachęcał nas do dziękczynienia Bogu «za to, że ukazał nam swoje oblicze w Chrystusie, za to, że ofiarował nam Matkę Najświętszą i świętych, że powołał nas, byśmy byli jednym ciałem i jedną duszą z Nim»[26]. Natomiast jako że dziękować to doceniać, możemy powiedzieć Mu razem ze Św. Tomaszem z Akwinu: «Moc Twa, Panie, wszystko zdoła: tu nas karmisz z Twego stoła, tam gdzie uczta trwa wesoła, w gronie niebian

nasze czoła na Twe łono skłonić
daj!»[27].

Juan José Silvestre

tłum. Bronisław Jakubowski

[1] Św. Josemaría, słowa wypowiedziane na spotkaniu rodzinnym, 22 maja 1970 (cytowane u: J. Echevarría, *Para servir a la Iglesia*, Rialp, Madrid 2001, 189-190).

[2] Św. Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, 17 kwietnia 2003 r., 59.

[3] Ps 71 (72), 8.

[4] Ps 71 (72), 5.

[5] J 12, 32.

[6] Jeżeli nie podano inaczej, poniższe cytaty pochodzą zatem z I Modlitwy Eucharystycznej.

[7] Ps 118 (119), 30.

[8] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 89.

[9] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1352.

[10] Św. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza mistagogiczna* V, 6 (PG 33, 1114), w: Św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, tłum. Wojciech Kania, Wydawnictwo M, Kraków 2000.

[11] *To Chrystus przechodzi*, 169.

[12] Franciszek, *Homilia*, 29 listopada 2013 r.

[13] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2635.

[14] 1 Tm 2, 4.

[15] Bł. Álvaro del Portillo, *List*, 29 czerwca 1975 r. (w: *Cartas de familia* II, 19 [AGP, Biblioteca P17]).

[16] Św. Josemaría, zapiski ze spotkań rodzinnych z 1 kwietnia 1972 i z 10 maja 1974 r. (cytowane w: J. Echevarría, *Życ Mszą Świętą*, tłum. Krzysztof Jasiński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2013, 100-101).

[17] Jego imię zostało wprowadzone decyzją Św. Jana XXIII w 1962 roku. Papież Franciszek dekretem *Paterna vices* z 1 maja 2013 r. wprowadził wspomnienie Św. Józefa do Modlitw Eucharystycznych II, III i IV.

[18] Święty Maciej jest wymieniony na drugiej liście, po konsekracji.

[19] Jest to pięciu Papieży, jeden biskup, jeden diakon, po którym następuje Chryzogon, o którym nie wiadomo, czy był duchownym czy świeckim, i czterech świeckich.

[20] Javier Echevarría, *List*, 9 stycznia 2002 r. (w: *Cartas de Familia* V, 4 [AGP, Biblioteca P17]).

[21] *Mszał Rzymski*, III Modlitwa Eucharystyczna.

[22] Św. Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, 19.

[23] Por. *Mszał Rzymski*, III Modlitwa Eucharystyczna.

[24] Św. Josemaría, Zapiski z rodzinnego spotkania, 10 maja 1974 r. (cytowane w: J. Echevarría, *Życ Mszą Świętą*, str. 145).

[25] Chociaż w swoich początkach „Również nam, Twoim grzesznym sługom” mogłoby się odnosić wyłącznie do celebransa i posługujących, obecnie wydaje się oczywiste — w świetle innych Modlitw Eucharystycznych — że prośba ta dotyczy wszystkich w jedności z niebiańskim Kościołem.

[26] Benedykt XVI, *Przemówienie*, 20 lutego 2009 r.

[27] Św. Tomasz z Akwinu, Hymn
Lauda Sion.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/zjednoczeni-w-komunii-modlitwa-z-calym-kosciolem/>
(13-08-2025)